

# Schwarzmüller mocny na budowach

Grupa Schwarzmüller zakończyła ub. rok wzrostem obrotów, 6. rok z rzędu! Rok do roku przyrost wyniósł 7,4%, do kwoty 376 mln euro. Od 2012 r., gdy podjęto plan pokryzysowego rozwoju, obroty zwiększyły się o 64%, wyłącznie na drodze organicznej. W tym roku firma chce przekroczyć 400 mln euro.

W ub. roku Grupa wyprodukowała łącznie 9306 pojazdów, więcej o 4,8%, kierując je na 21 rynków. Na ten rok zaplanowano 9,9 tys., celem jest osiągnięcie rocznej wydajności 10 tys. w 2020 r. bez zwiększania zatrudnienia. Na tym kończą się ambicje, jeżeli chodzi o sztuki, natomiast obrót ma sięgnąć 450 mln euro. Schwarzmüller chce pozostać marką premium, stawiającą na jakość i współpracę z klientami, a jej pojazdy, jak to ujęto w hasle reklamowym na IAA, to „supertools”, najwyższej klasy narzędzia do sukcesu, czyli zarabiania na przewozach.

Ciekawy jest ubiegłoroczny podział produkcji. Pojazdy dla budownictwa, branży surowcowej i recyklingowej: wywrotki, naczepy niskopodwoziowe, pojazdy z ruchomą podłogą itp. stanowiły 45% całości (4188 szt.) Kierownictwo Grupy, zauważając rosnący popyt w inwestującej Europie, tak postawiło produkcję, by pojazdy budowlane stały się motorem wzrostu, zbliżając się do pojazdów długodystansowych, które miały 48% udziału (4467 szt.). Na brakujące 7% składają się cysterny dla przemysłu paliwowego, kłonicówki dla leśników i przyczepy rolnicze. Dodatkową satysfakcją jest zrealizowanie ponad 90% zleceń w terminie, choć 2/3 pojazdów Schwarzmüller ma niestandardowe specyfikacje.

W sumie Grupa produkuje 135 typów pojazdów 8 specjalności. Zapanowanie nad tym bogactwem wymagało uporządkowania wszystkich procesów i zainwestowania 25 mln euro w ciągu ostatnich 3 lat. Trzy zakłady Schwarzmüller objęto spójnym komputerowym sterowaniem sekwencyjnym, stawiając w nich łącznie 12 linii produkcyjnych. Najwięcej skorzystał na tym segment pojazdów budowlanych. „To dało nam możliwości potrzebne do osiągnięcia naszego celu, jakim jest wyprodukowanie ponad 10 000 pojazdów rocznie. Podczas gdy liczba pracowników pozostaje na poziomie 2016 r., produkcja wzrosła o 19%” - mówi zadowolony Roland Hartwig, CEO Grupy. Ale jakość pracowników ma wielkie znaczenie: w austriackiej siedzibie firmy postawiono



„Nie chcemy być największym producentem, tylko najlepszym” - z takim przesłaniem kieruje Grupą Schwarzmüller Roland Hartwig. Umiejętnie zarządzając produkcją zakładów w Austrii, Czechach i na Węgrzech, co roku dokłada się kilkaset pojazdów w produkcji i kilkadziesiąt mln euro do przychodów.



Przykładem pojazdu budowlanego uszytego dokładnie na miarę jest prezentowana na IAA 4-osiowa naczepa jumbo do przewożenia maszyn lub elementów prefabrykowanych: rama jest przystosowana do znacznych punktowych obciążeń. Zamocowanie dowolnego ładunku też nie sprawi trudności. Niską część platformy można poszerzyć do 3 m, ale dzięki rozsuwanym portalom pod planką zmieszczą się nawet 5-metrowe maszyny. Masa własna to tylko 12,7 t.

szkołę z 85 miejscami i najnowocześniejszym wyposażeniem, by w atrakcyjnych warunkach przygotowywać młode kadry do różnych prac w branży metalowej. To oczko w głowie dyrektora, który sam

zaczynał karierę zawodową jako uczeń szkoły przyzakładowej i jego pierwszym tytułem był ślusarz-metalowiec.

W ub. roku znaczący sukces odniesiono na rynku węgierskim, który stał



Zestaw Tree z najnowszymi wywrotkami Schwarzmüller w „miejskiej” kompletacji, z dwoma osiami podnoszonymi i w superlekkim aluminiowym wykonaniu. Dotyczy to także kół Alcoa, wybieranych ze względu na znaczącą oszczędność na masie własnej.



W trudne miejsca, gdzie trzeba dużo manewrować przed rozładunkiem, są kierowane zestawy z ciągnikami 6x4 i naczepami 2-osiowymi. Zwrotność to nie jedyna zaleta: umiejętnie wykonane z najlepszych stali wywrotki także są lekkie, ułatwiając pracę wydajną i zgodną z przepisami.

się 3., po Austrii i Szwajcarii, na którym Schwarzmüller jest liderem. Najbardziej dynamicznie rozwijającymi się rynkami pozostają Niemcy i Polska. W ciągu 5 lat podwojono udziały w rynku niemieckim, przez ostatnie 3 lata obroty wzrosły o ponad połowę w Polsce, chociaż udział w naszym rynku wciąż nie jest duży. Wśród ubiegłorocznych transakcji warto wymienić zakup 6 naczep-wywrotek przez podwarszawską Grupę Tree. Znany specjalista od prac budowlanych i wyburzeniowych chętnie używa maszyn i pojazdów marek premium, co wykorzystuje

jako argument marketingowy, gwarantując jakość usług.

Wywrotkową flotę uzupełniono w ciekawy sposób: to trzy całkowicie aluminiowe 3-osiowe „rynni” i trzy stalowe half-pipe na podwoziach 2-osiowych. W obu przypadkach wybór był związany z wykonywaniem wielu prac w Warszawie i jej okolicach. Kontrole wagi zestawu są tu szczególnie częste, więc niezbędne są lekkie pojazdy. Pod tym względem naczepom Schwarzmüller trudno dorównać, odpowiednio specyfikowane 3-osiówki mieszczą się w 4,5 t masy własnej. Ze-



Prezes Tree Dariusz Dudek (z lewej) i współwłaściciel Jarosław Dudek (z prawej) mają pełne zaufanie do jakości Schwarzmüller i jej przedstawiciela. Piotr Iwański może z kolei użyć jako referencji wyboru pojazdów marki przez znaną i prężną firmę.

staw z ciągnikiem Scania niewiele przekracza 12 t.

Do prac miejskich niezbędna jest zwrotność i stąd drugi układ zestawów Tree: 3-osiowe ciągniki o doskonałych właściwościach trakcyjnych i 2-osiowe wywrotki. O wyborze zdecydowało kilka czynników, poza lekkością pojazdów wzięto pod uwagę renomę producenta (kupując u niego także niskopodwoziówkę do przewozu kontenerów). Sprawnie działa serwis w Błoniu, wspomniane dotrzymanie terminów dostaw też zwiększa zaufanie do marki Schwarzmüller. ■